

Teksty Drugie 2005, 3, s. 174-183



Co nowego w sprawie Gombrowicza?

Magdalena Miecznicka

Magdalena MIECZNICKA

Co nowego w sprawie Gombrowicza?

Numer Gombrowiczowski „Tekstów Drugich”, ukazujący się kilka miesięcy po zakończeniu Roku Gombrowicza, to dobra okazja, by przyjrzeć się książkom na temat autora *Ferdydurke* wydanym w Polsce w ostatnim czasie. Co nowego rok jubileuszowy – i lata poprzednie – przyniosły w toczącej się od kilku dekad sprawie Gombrowicza?

Niniejsze omówienie obejmie pięć bardzo od siebie odmiennych publikacji, odzwierciedlających – przynajmniej częściowo – różnorodność stanowisk w dzisiejszej gombrowiczologii. Są to: monografia Ewy M. Thompson *Witold Gombrowicz*¹, antologia „*Patagończyk w Berlinie*”. *Witold Gombrowicz w oczach krytyki niemieckiej*² pod redakcją Marka Zybury i przy współpracy Izabeli Syrunt, książka Jerzego Jarzębskiego *Gombrowicz*³, Agnieszki Stawiarskiej *Gombrowicz w przedwojennej Polsce*⁴ oraz Jerzego Franczaka *Rzecz o nierealności*. „*Młodości*” *Jeana Paula Sartre’a i „Ferdydurke” Witolda Gombrowicza*⁵. Skąd ten wybór? Jakie „nurty” gombrowiczologii reprezentują te książki? Po pierwsze, znajdziemy wśród nich zarówno prace badaczy polskich, jak i zagranicznych: monografia Ewy M. Thompson powstała po angielsku, na użytek studentów amerykańskich, zaś antologia „*Patagończyk w Berlinie*” to zbiór artykułów krytycznych pisanych przez autorów niemieckich. Pozo-

^{1/} E.M. Thompson *Witold Gombrowicz*, przeł. A. Sierszulska, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2002.

^{2/} „*Patagończyk w Berlinie*”. *Witold Gombrowicz w oczach krytyki niemieckiej*, wyb. i oprac. M. Zyburą przy współpr. I. Syrunt, Universitas, Kraków 2004.

^{3/} J. Jarzębski *Gombrowicz*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004.

^{4/} A. Stawiarska *Gombrowicz w przedwojennej Polsce*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001.

^{5/} J. Franczak *Rzecz o nierealności*. „*Młodości*” *Jeana Paula Sartre’a i „Ferdydurke” Witolda Gombrowicza*, Universitas, Kraków 2002.

Miecznicka Co nowego w sprawie Gombrowicza?

stałe trzy prace wyszły spod piór badaczy polskich. Nie jest to podział jedynie mechaniczny, ponieważ istotnym fenomenem w dzisiejszych polskich badaniach nad Gombrowiczem (pokazały to między innymi międzynarodowe konferencje poświęcone pisarzowi podczas Roku Gombrowicza) jest zapoznawanie się z dokonaniami gombrowiczoologii zagranicznych, które przez lata stanowiły nurt bardzo, jeśli nie całkiem odrębny od swojej polskiej siostry. Podział ten dodatkowo pokrywa się z podziałem według innego – równie oczywistego – kryterium. Jest nim okres powstania tych prac: książki autorów polskich powstały w ostatnich latach, natomiast monografia Thompson została opublikowana w USA w roku 1979, a antologia „*Patagończyk w Berlinie*”, choć wydana w 2004 roku, skupia teksty krytyczne z lat 1962-2002. Obie publikacje wpisują się więc we wspomniany wyżej nurt „nadrabiania zaległości” w zapoznawaniu się w Polsce z dokonaniami zagranicznych badaczy. Jeszcze inne kryterium podziału, odzwierciedlające różnorodność ukazujących się dzisiaj w Polsce prac na temat Gombrowicza, to projektowany odbiorca: aż trzy książki (Stawiarskiej, Jarzębskiego i Thompson) przeznaczone są dla szerokiej – choć nie takiej samej – publiczności.

Każde z powyższych kryteriów podziału tych publikacji implikuje pytania, jakie można sobie postawić przy ich omawianiu. Oto kilka przykładów. Po pierwsze (kryterium kraju powstania): co wnoszą do polskiej gombrowiczoologii książki badaczy zagranicznych? Czym różnią się od prac autorów polskich, a może też – czym między sobą? Po drugie (kryterium czasowe): czy w perspektywach badawczych w nich zawartych są jakieś istotne różnice, które należy łączyć z okresem ich powstania? Po trzecie (kryterium odbiorcy): jakie metody analizy i konteksty interpretacyjne uruchamiają książki przeznaczone dla szerokiego odbiorcy? Czym – w zależności od typu odbiorcy – różnią się od siebie podejścia poszczególnych autorów?

Oczywiście, pytania te ani nie wyczerpują możliwych do poruszenia przy omawianiu tych książek kwestii, ani nie zostaną przeze mnie gruntownie zanalizowane w krótkim, i siłą rzeczy pobieżnym, omówieniu.

Praca Ewy M. Thompson *Witold Gombrowicz* ukazała się w Stanach Zjednoczonych w roku 1979, zaś polskiego wydania doczekała się po dwudziestu trzech latach. Przeznaczona była przede wszystkim dla amerykańskich studentów, jako pomoc w nauce (badaczka amerykańska Beth Holmgren nazwała ją nawet „brykiem”^{6/}). Jest to rodzaj monografii, określonej ścisłymi wymogami serii „Twayne”, w której została wydana w Ameryce – informuje autorka. Książka rozpoczyna się od szkicu biograficznego o Gombrowiczu, wprowadzającego ponadto czytelnika w realia kraju i epoki, w których powstawały dzieła pisarza. Potem następują streszczenia i skrócone interpretacje poszczególnych utworów, na zakończenie zaś – niewielkie szkice wpisujące jego twórczość w szersze konteksty literackie (na przykład Dostojewski), filozoficzne (Nietzsche), kulturowe („echa światopoglądu katolickiego”), jak również charakteryzujące poetykę jego utworów i wyjaśniające

^{6/} B. Holmgren *Witold Gombrowicz w Stanach Zjednoczonych*, w: *Grymasy Gombrowicza: w kręgu problemów modernizmu, społeczno-kulturowej roli płci i tożsamości narodowej*, red. E. Płonowska-Ziarek, przeł. J. Marganiński, Universitas, Kraków 2001, s. 333.

podstawowy słownik Gombrowiczowski („pupa”, „gęba”...). Czytelnik znajdzie tu dużo lapidarnych kwalifikacji: zarówno cech charakteru Gombrowicza (*outsider*, pelen resentmentu, skryty...), jak i dzieł (na przykład dramaty są „utrzymane w poetyce absurdu”, pozycja pisarza w polskiej i europejskiej tradycji literackiej jest „antyromantyczna i prorenesansowa”). Autorka oświetla dzieło za pomocą biografii autora: na przykład brak „relacji opartych na głębokiej miłości” w twórczości Gombrowicza traktuje jako rezultat traumy, jaką było nieudane małżeństwo rodziców, zaś przekonanie o interakcyjnym charakterze rzeczywistości ludzkiej zostało jej zdaniem wzmocnione przez jego argentyńskie „doświadczenie życiowe”. Thompson nie porusza też zbyt szczegółowo kwestii jakości przekładów dzieł Gombrowicza na angielski.

Wszystko to wiąże się nie tylko z koniecznością dokonywania skrótów (książka ma zaledwie 180 stron i objętość ta, jak informuje autorka, została narzucona wymogami serii), a przez to i pewnych uproszczeń, lecz także z nakierowaniem na czytelnika, dla którego jest to najpewniej pierwszy kontakt z pisarstwem Gombrowicza, i któremu trzeba przedstawić zarazem osobę, jak i twórczość pisarza. Pod względem tych ścisłych wymogów formalnych monografię Thompson można zestawić tylko z książką Jerzego Jarzębskiego *Gombrowicz*, także przeznaczoną dla szerokiej publiczności i wydaną w popularnej serii o bardzo konkretnych regułach – w dodatku, dość podobnych. W serii tej, zatytułowanej *A to Polska właśnie*, ukazują się przystępne i zwięzłe monografie wybitnych postaci i istotnych zjawisk polskiej kultury, jak dotąd między innymi tomy *Czesław Miłosz*, *Bruno Schulz*, *Jerzy Giedroyc*, *PRL dla początkujących*, *Dwudziestolecie literackie*.

Tom Jarzębskiego, podobnie jak książka Thompson, pełni funkcję skrótowej biografii pisarza połączonej z monografią jego dzieła. Jarzębski obiera jednak inny porządek: podczas gdy Thompson na początku zawarła informacje biograficzne, by potem przejść do interpretacji dzieł, Jarzębski splata twórczość z biografią w jedną spójną narrację, która wykracza nawet poza grób pisarza, uwzględniając lata pośmiertnej recepcji jego dzieła w Polsce i na świecie. Podobnie jak w książce Thompson, czytelnik znajdzie tu streszczenia i krótkie interpretacje utworów Gombrowicza oraz wyjaśnienia podstawowych terminów („forma”, „pupa”, „gęba”, „pomiędzy”). Podobnie jak u Thompson, konwencja monografii postaci i dzieła łączy się z interpretacją twórczości poprzez fakty z życia pisarza, na przykład poprzez pewne przewijające się w obu wątki i motywy, wśród których centralnym jest potrzeba ciągłego zmieniania tożsamości. Jarzębski znacznie bardziej szczegółowo podchodzi do biografii pisarza we wszystkich jej okresach, jak również do dziejów jego recepcji – tematu przez Thompson prawie nietkniętego.

Mimo podobieństw, wynikających ze zbliżonego odbiorcy projektowanego oraz gatunku, książki Thompson i Jarzębskiego różnią się jednak od siebie zasadniczo. W przedmowie do polskiego wydania Thompson uprzedza, że dla czytelnika znającego publikacje polskich gombrowiczologów jej książka okaże się mniej zajmująca jako praca na temat Gombrowicza – a bardziej jako świadectwo sposobów prezentowania polskiego pisarza w Ameryce. I rzeczywiście: tym, co w niej najbar-

Miecznicka Co nowego w sprawie Gombrowicza?

dzieje frapujące dla czytelnika polskiego, są ślady wyraźnego nakierowania na zagranicznego odbiorcę. Uderza na przykład ogromna liczba odniesień do różnych pisarzy literatury światowej, najczęściej nienależących do macierzystego kontekstu historycznoliterackiego Gombrowicza – natomiast najwyraźniej uznanych za kontekst interpretacyjny bliski projektowanemu odbiorcy. Znaleźli się tu chociażby Fiodor Dostojewski, Herman Hesse, Thomas Stearns Eliot, Henry James, Bertold Brecht, William Faulkner, Franz Kafka, Jerzy Kosiński, Samuel Beckett, a nawet Margaret Mitchell z powieścią *Przeminęło z wiatrem* – dla porównania z *Trylogią*, przywołaną między innymi przy omawianiu Gombrowiczowskiej krytyki Sienkiewicza. Przywoływani są także badacze z wielu innych dziedzin: psychologii, socjologii czy filozofii, których rozpoznania mają rzucać światło na problematykę Gombrowicza. Na przykład omawiając *Iwonę, księżniczkę Burgunda*, Thompson powołuje się na najnowsze badania psychologiczne na temat uczucia wstydu i bohaterów literackich z powieści Kafki. Najwięcej jest jednak odwołań do Dostojewskiego. Kilka z nich ma charakter krótkich analiz komparatystycznych – jak na przykład omówienie *Ferdydurke* jako parodii *Braci Karamazow* – w przeważającej części są to jednak po prostu wrócenia, których celem jest przybliżenie Gombrowicza czytelnikowi amerykańskiemu poprzez analogię z autorem już mu znanym. Ten sam cel – oswojenia i uprzyśtępnienia dzieła polskiego pisarza – spełniają uwagi na temat rzeczywistości polskiej, choćby nazywanie sfery społecznej, z której wywodził się Gombrowicz, w kategoriach amerykańskich: „wyższą klasą średnią”. Rozpoznać ciekawych i nowatorskich z punktu widzenia gombrowiczologii jest niewiele – a najlepszy przykład to chyba identyfikacja i analiza tak zwanej „metody redukcyjnej” w poetyce autora *Ferdydurke*, polegającej na prezentowaniu „niedotykalnego w kategoriach dotykającego, mentalnego w kategoriach fizycznych oraz złożoności w kategoriach prostoty”, która pozwala wyjaśnić takie cechy Gombrowiczowskiego uniwersum, jak fundamentalna rola dotyku i smaku, obecność licznych dyskusji kulinarnych, czy też horyzontalna zasada zależności przedmiotów w *Kosmosie*^{7/}. Jednak w książce dominują zestawienia z gatunku „inny bohater literacki, który miał podobne problemy”, wywołujące efekt czegoś w rodzaju... świetnej lekcji literatury w nowoczesnej szkole średniej czy też właśnie w amerykańskim *college'u* – to znaczy tego typu edukacji, gdzie nie chodzi o perspektywę badawczą (przynajmniej w rozumieniu polskim), a więc na przykład historycznoliteracką, lecz o zrozumienie, przyswojenie, wzbudzenie skojarzeń i twórcze ożywienie umysłów. I tutaj podstawowa różnica w stosunku do podejścia Jarzębskiego, którego książka, zbudowana wokół chronologicznie opowiedzianego życia pisarza, jest silnie osadzona w faktografii – przez co odwołuje się przede wszystkim do kontekstów macierzystych twórczości swojego bohatera. Na przykład, przywołując innych pisarzy, Jarzębski wybiera tych, do których Gombrowicz realnie się odwoływał lub których znał – a nie operuje skojarzeniami „te-

^{7/} Tematykę tę zawarła Thompson także w osobnym artykule *The Reductive Method in Witold Gombrowicz's Novels*, w: *The Structural Analysis of Narrative Texts. Conference Papers*, ed. A. Kodjak, M.J. Connolly, K. Pomorska, Columbus 1980.

matycznymi”. Warto zauważyć, że, choć oczywiście czerpie z Gombrowiczowskich autokomentarzy, to podchodzi do nich z dużą ostrożnością (jak na przykład tam, gdzie zastanawia się nad relacjami Gombrowicza z kulturą popularną). Wprawdzie Jarzębski przytacza gdzieniegdzie także inne konteksty interpretacyjne, między innymi strategię Gombrowicza-recenzenta ocenia jako podobną do metod filozofii dekonstrukcji, jest to jednak marginalna część jego pracy. W tym znaczeniu monografia Jarzębskiego, poza tym, że nosi piętno osobowości badawczej autora, jest dzieckiem zarówno polskiej polonistyki uniwersyteckiej, osadzonej w tradycji rozpatrywania „życia i twórczości pisarza”, jak i głównego nurtu polskiej gombrowiczologii, czerpiącej obficie z autokomentarzy twórcy.

Z punktu widzenia gombrowiczologii polskiej, spojrzenie Jarzębskiego wydaje się oczywiście bardziej rzetelne, zaś praca Thompson inspirowana raczej jako teren ciekawych obserwacji na temat mechanizmów recepcji polskiego pisarza za granicą. Ale nie tylko. Perspektywa zagraniczna implikuje pewien szczególny dystans do przedmiotu dociekań o nazwie „Gombrowicz”, dystans, który rzadko pojawia się w badaniach polskich. Pragnąc „wytłumaczyć” dzieło autora *Ferdynand* studentom amerykańskim, badaczka musi oderwać się od kontekstu polskiego, pokazać myśl i sztukę pisarza na tle światowych prądów intelektualnych, szczególnie tych, które mogą być znane odbiorcom amerykańskim. Płaci za to wysoką cenę, uciekają jej bowiem niekiedy sprawy bardzo istotne, jak na przykład miejsce Gombrowicza w tradycji literatury polskiej swojej epoki (Thompson bardziej interesuje Gombrowicz jako kontynuator baroku i polemista z Mickiewiczem czy Sienkiewiczem niż jako pisarz polskiego modernizmu, zanurzony w ten właśnie kontekst literacki). Pojawiają się natomiast takie problemy, których obecność w badaniach polskich trudno sobie wyobrazić. Na przykład w Gombrowiczowskiej teorii człowieka Thompson dostrzega wyraźny spadek po katolicyzmie, przeciwstawiając ją zarazem interpretacjom wskazującym na implikację protestantyzmu (o podobieństwie swojej koncepcji człowieka do katolicyzmu Gombrowicz pisał sam). Nie rozsądzając, na ile spostrzeżenia tego typu są słuszne, trzeba przyznać, że mogą być inspirujące – umożliwiają na przykład usytuowanie Gombrowicza w szerszym kontekście. Szczególnie że Thompson – w odróżnieniu na przykład od krytyka francuskiego Jean-Pierre’a Salgasa, autora innej książki o Gombrowiczu, próbującej wpisywać polskiego pisarza w szerokie konteksty myśli światowej⁸ – dość rzetelnie uzasadnia swoje sądy.

Czytając prace badaczy zagranicznych (niemieckich, francuskich czy amerykańskich) na temat Gombrowicza, można często odnieść wrażenie, że postrzegany jest przez nich jako „normalny pisarz” – w znacznie większym stopniu niż przez wielu badaczy polskich, dla których jest pisarzem „absolutnie wyjątkowym i z niczym nieporównywalnym”. Z tym zresztą wiążą się, jak sądzę, częste w pracach zagranicznych próby sklasyfikowania Gombrowicza jako przynależącego do tego czy innego prądu artystycznego – jak u Thompson – a nawet uwagi wytykające

^{8/} J.-P. Salgas *Witold Gombrowicz lub ateizm integralny*, Czytelnik, Warszawa 2004.

Miecznicka Co nowego w sprawie Gombrowicza?

Gombrowiczowi słabości pisarskie – jak w artykule Fritza J. Raddatza *Pojedynek jako dialog: Witold Gombrowicz* (1972) umieszczonej w antologii tekstów „*Patagończyk w Berlinie*”.

Antologia ta zajmuje szczególne miejsce wśród omawianych książek. Jej pełny tytuł brzmi: „*Patagończyk w Berlinie*”. *Witold Gombrowicz w oczach krytyki niemieckiej*. Zamieszczone w tomie artykuły reprezentują niemiecką gombrowicologię z ostatnich czterdziestu lat: rozpoczynający antologię tekst Hansa Mayera ukazał się w 1962 roku, a ostatnie prace (Marii Maskąły i Germana Ritza) pochodzą z roku 2002. Adresatem tych studiów są specjaliści – badacze literatury, poloniści, gombrowicologowie, zaś poruszana problematyka obejmuje kwestie historyczno-literackie, poetykę, jak również krytykę i interpretację. Jednym z artykułów zasługujących na szczególną uwagę jest tekst wybitnego polonisty Heinricha Kunstmanna z 1973 roku pt. O „*Iwonie, księżniczce Burgunda*” *Witolda Gombrowicza*, w którym badacz wskazuje na elementy turpizmu w dramacie Gombrowicza i sytuuje utwór w szerokim kontekście historycznoliterackim polskim i zagranicznym, poruszając się przy tym z imponującą swobodą w historii literatury polskiej. Gombrowiczowską *Iwonę* porównuje z nowelą Adama Grzymały-Siedleckiego *Smukła Yvonna* (1907) oraz z „groteską jarmarczną” *Łyzki i księżyc* Emila Zegadłowicza (1924). U Gombrowicza i Grzymały-Siedleckiego zestawia schemat akcji oraz osoby głównych bohaterów (obie Iwony są brzydkie, słabowite, nieszczęśliwie zakochane, bezwolne i obie kończą tragicznie). U Gombrowicza i Zegadłowicza – „ogólny klimat” i sposób przedstawienia niektórych czynności, na przykład pisania wierszy (w obu utworach jest to zajęcie wstydlive). Próbując wyznaczyć miejsce *Iwony* w historii dramaturgii europejskiej, umieszcza ją na linii pomiędzy *Królem-Ubu* Jarry’ego a teatrem absurdu. Często wystawiana na niemieckich scenach *Iwona* interesowała także innych tamtejszych badaczy. Alek Pohl w artykule *O literackim i duchowym tle dramatu „Iwona, księżniczka Burgunda” Witolda Gombrowicza* (1989) śledził związki *Iwony* z twórczością innych polskich pisarzy tego okresu, pokazując jej antynomiczne nawiązania do powieści *Trędowata* Mniszkówny i sytuując ją w szerszym kontekście odkryć artystycznych i teoretycznych pisarzy polskich dwudziestolecia międzywojennego (Peiper, Witkacy, Przybyszewski). W tomie „*Patagończyk w Berlinie*” znajdziemy też wiele tekstów zorientowanych na badanie poetyki utworów z zastosowaniem metod psychoanalizy, strukturalizmu i innych teorii, w tym również popularne w ostatnich latach i spotykane także w Polsce badania nad Gombrowiczowską (homo)erotyką i jej sposobami przejawiania się w poetyce. Artykuły te odzwierciedlają zresztą po części ewolucję zainteresowań literaturoznawstwa europejskiego, jaka dokonywała się przez ostatnie dziesięciolecia: w latach dziewięćdziesiątych XX wieku pojawiają się na przykład teksty poświęcone homoerotyce w twórczości Gombrowicza – Olaf Kühn, znawca i tłumacz Gombrowicza, w artykule *Ciemność zawierała... bosego chłopaka* (1996), odwołującym się do języka psychoanalizy (Freuda i Lacana) analizuje utwory Gombrowicza pod kątem strategii wobec cielesności i erotyki, a w nawiązaniu do jego rozpoznania Gudrun Langer w studium *Opowiadanie Witolda Gombrowicza*

„Zdarzenia na brygu Banbury” jako zamaskowany tekst homoerotyczny (1997) zastanawia się nad sposobem wykorzystania przez Gombrowicza motywu podróży morskiej, zwracając uwagę na zawarte w nim kody homoerotyczne⁹. Inne spojrzenie na poetykę autora *Ferdydurke* prezentuje Rolf Fieguth, szwajcarski polonista, wieloletni tłumacz i badacz twórczości Gombrowicza, w artykule *Słowo, sacrum i władza. Komentarze do „Ślubu” Gombrowicza i jego tradycji romantycznych* (1995)¹⁰. Podejmując problem idei uświęcenia relacji międzyludzkich i zastanawiając się nad jego związkiem z problemem władzy słowa poetyckiego w *Ślubie*, także Fieguth osadza swoją interpretację w polskim kontekście historycznoliterackim (dostrzega u Gombrowicza odwołania do dzieł polskiego romantyzmu).

Wśród dwudziestu jeden zawartych w antologii artykułów badaczy niemieckich ogromna większość to teksty poparte bogatym materiałem filologicznym, umieszczające analizowane utwory w ich macierzystym kontekście historycznoliterackim lub korzystające z metodologii badań nad poetyką tekstu. Niektóre wpisują się także w konwencję krytyki literackiej. Od dominującego nurtu prac gombrowiczoologii polskiej, której najlepszą realizacją (i najlepszą popularyzacją) jest monografia Jarzębskiego, różni te prace zdecydowanie silniejszy nacisk na analizę filologiczną oraz dbałość o rekonstrukcję poetyki i kontekstów historycznoliterackich. Można by nawet zaryzykować hipotezę, że badacze polscy, w większym stopniu niż badacze zagraniczni zafrapowani niezwykłością i nowatorstwem prozy Gombrowicza i dodatkowo sugerujący się jego autokomentarzami, często albo nie widzieli potrzeby opisywania na tle macierzystego kontekstu historycznoliterackiego, albo z tego kontekstu wybierali jedynie postacie, które już wcześniej wybrał sobie sam Gombrowicz¹¹.

Gdyby przyjąć taką hipotezę, to można by stwierdzić, że w wypadku antologii opracowanej przez Zyburę i Syrunt spojrzenie „obcego” pada pod zupełnie innym kątem niż u Thompson: w tej ostatniej czytelnikowi proponuje się przede wszystkim ogólne skojarzenia z kontekstami światowymi, w tej pierwszej – badania filologiczne. Ukrytym założeniem obu perspektyw jest jednak potraktowanie Gombrowicza jako „normalnego pisarza”, podlegającego „standardowej obróbce” filologicznej czy interpretacyjnej.

Antologia „*Patagończyk w Berlinie*” jest ponadto świadectwem niedocenianej – jak dowodzą we wstępie jej redaktorzy – ogromnej roli Niemiec w światowej recepcji Gombrowicza. Szczególnie ciekawie jawi się miejsce Gombrowicza w niemieckim teatrze: jeśli chodzi o wystawienia sceniczne, doczekał się ich tam wielokrot-

^{9/} *Notabene* dokładnie o tych samych zagadnieniach pisał K. Grimstadt w swojej interpretacji *Zdarzeń na brygu Bunbury* – zob. *Co zdarzyło się na brygu Banbury?*, w: „Teksty Drugie” 2002 z. 3.

^{10/} Pierwodruk: „Teksty Drugie” 1995 z. 1.

^{11/} Jest to stara teza J. Sławińskiego, która do dziś nie straciła na aktualności – zob. J. Sławiński *Sprawa Gombrowicza* (1976), w: tegoż *Teksty i teksty*, Universitas, Kraków 2000, s. 152.

Miecznicka Co nowego w sprawie Gombrowicza?

nie więcej niż na przykład we Francji. Jak piszą redaktorzy, *Iwona* stała się w Niemczech „kultową sztuką pokolenia '68”, została nawet (podobnie jak *Ślub*) zaadaptowana dla opery.

Nieco inne ambicje niż monografie Thompson i Jarzębskiego ma trzecia z wybranych przeze mnie książek popularyzatorskich: *Witold Gombrowicz w przedwojennej Polsce* Agnieszki Stawiarskiej. Nie tylko dlatego, że autorkę interesuje wyłącznie jeden okres życia i twórczości pisarza, lecz także z uwagi na obroną konwencję wypowiedzi, przypominającą reportaż. Stawiarska dzieli książkę na dwie części: pierwsza poświęcona jest osobom i środowiskom, które kształtowały Gombrowicza w młodości – członkom jego rodziny, kolegom szkolnym, innym pisarzom, jak również wydarzeniom, z życia autora *Pamiętnika z okresu dojrzewania* – latom szkolnym, życiu uczuciowemu, kawiarnianemu, pracy recenzenckiej etc. Podobnie jak Thompson i Jarzębski, Stawiarska przeplata opowieści biograficzne krótkimi odwołaniami do dzieł pisarza, znajdując wspólne wątki i stawiając hipotezy na temat genezy pewnych mechanizmów jego psychiki i twórczości. Analizie dzieła w świetle biografii poświęcona została część druga książki, gdzie badaczka streszcza przedwojenne utwory Gombrowicza, wysnuwając z nich rodzaj jego autobiografii intelektualno-emocjonalnej. Szczególnie podkreśla kilka motywów: na przykład pojawiające się często w prozie autora *Ferdydurke* znaki zahamowań w sferze uczuciowej i erotycznej. Starając się analizować kompleksy młodego Witka, które odbijają się później na jego twórczości (między innymi kompleks „jaśnie panicza wyrodka, który sztydzi ze swojej «sfery»”), kreśląc hipotetyczne portrety psychologiczne jego rodziców i rodzeństwa, Stawiarska dokonuje własnej interpretacji faktów już znanych, zresztą najczęściej są to interpretacje, które już się w gombrowicologii przewijały, ponadto – jak wszyscy – korzysta z Gombrowiczowskich autokomentarzy. Nie odnosi się przy tym prawie wcale do ustaleń poprzedzających ją gombrowicologów. Wskutek tego jej praca, pozostając doskonałą lekturą z gatunku publicystyki, nie wnosi niczego szczególnego do badań nad Gombrowiczem. Książka Stawiarskiej, podobnie jak monografia Jarzębskiego, to także próba stworzenia spójnej biografii pisarza, czy raczej jednego okresu w jego życiu, biografii pozbawionej reportażowego wielogłosu, który utrwalił się jako jeden z podstawowych sposobów pisania tego typu prac od czasu dwóch książek Rity Gombrowicz z lat osiemdziesiątych (*Gombrowicz w Argentynie*¹² i *Gombrowicz w Europie*¹³) i Rajmunda Kalickiego *Tango Gombrowicz*¹⁴.

Na koniec pozostała mi do omówienia współczesna, polska i adresowana do specjalistów komparatystyczna praca *Rzecz o nierzeczywistości. „Młodości” Jeana Paula Sartre'a i „Ferdydurke” Witolda Gombrowicza* pióra Jerzego Franczaka. Zestawiając te

^{12/} R. Gombrowicz *Gombrowicz w Argentynie. Świadectwa i dokumenty 1939-1963*, Zakład Narodowy Ossolińskich, Wrocław 1991, I wyd. francuskie 1984.

^{13/} R. Gombrowicz *Gombrowicz w Europie. Świadectwa i dokumenty 1963-1969*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1993, I wyd. francuskie 1988.

^{14/} R. Kalicki *Tango Gombrowicz*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1984.

dwie powieści, autor śledzi w nich „dowody kryzysu tożsamości doświadczenia, człowieka i literatury” w modernistycznym świecie, kryzysu objawiającego się poczuciem kruchości świata, upadkiem wartości w kulturze, płynnością życia czy plastycznością człowieka. Franczak stara się dowieść, że Gombrowicz i Sartre wychodzą w swoim pisarstwie od tej samej opozycji: świata ludzkiego i nieludzkiego, każdy z nich jednak kładzie nacisk na inny jej człon. Sartre’a interesuje człowiek w konfrontacji z bytem-w-sobie, czyli tym, co nieludzkie, Gombrowicz zaś, jak wiadomo, był kapłanem międzyludzkiego. Jednak słowo „nieludzkie”, którego Franczak używa do analizy obu tekstów, w każdym z nich znaczy co innego: w *Młodościach* jest to, zgodnie z filozofią Sartre’a, byt-w-sobie, natomiast w *Ferdydurke*: bezformie, nijakość, Nieład. Te ostatnie interpretuje Franczak metafizycznie, najwyraźniej czytając pierwszą powieść Gombrowicza z perspektywy jego późniejszej twórczości, a szczególnie *Kosmosu*. Jak wielu innych badaczy, którzy przykładają do Gombrowicza narzędzia filozoficzne, autor książki popada w sprzeczności: sferą budzącego lęk nieludzkiego w *Ferdydurke* jest dla niego raz Nieład, a raz jego przeciwieństwo, czyli skostniała Forma. Kiedy indziej, gdy mowa o ludzkiej potrzebie autentyczności, paralele filozoficzne autora są ciekawsze.

Franczak zamieszcza też suplement w postaci analizy powieści *Rozpacz* Vladimira Nabokova z punktu widzenia poruszanej problematyki, czyli cech charakterystycznych „dojrzałego modernizmu”. Określenie tych cech – na podstawie poglądów badaczy i filozofów (Jean-François Lyotard, Ryszard Nycz, Paul Ricoeur, Richard Sheppard, George Steiner) – to istotna część jego rozważań, ponieważ głównym celem pracy, któremu autor oddaje się z prawdziwym zapałem i dobrą wiarą, jest wpisanie Sartre’a, Gombrowicza i Nabokova w zakreślony przez te autorytety horyzont intelektualny modernizmu.

Jednak przede wszystkim brakuje w tym studium wyraźnego podkreślenia ogromnej różnicy w poetyce obu utworów, różnicy między sztywną, poważną, napisaną jak zadanie domowe studenta-prymusa powieścią Sartre’a, i genialną, śmieszną *Ferdydurke*. Wspólnym mianownikiem tych książek jest dla Franczaka świadectwo podobnych przeżyć pokoleniowych czy egzystencjalnych – Gombrowicz i Sartre zostają wrzuceni w szeroki kontekst europejskiego modernizmu, ale zarazem odłączeni od bliższych sobie kontekstów, jak również od swojej poetyki. Nie pojawiają się tu pytania o konwencje literackie, do jakich odwołują się te dwie powieści – a różnice są znaczne (powieść Sartre’a była pomyślana jako rozprawa filozoficzna, a powieściową formę autor dodał do niej dopiero za sugestią Simone de Beauvoir), ani o ich macierzyste konteksty historycznoliterackie. Stąd wrażenie, że nie chodzi tu o pracę komparatystyczną na temat dwóch równoprawnych tekstów literackich, ale o oświetlenie *Ferdydurke* filozofią Sartre’a, popartą autorytetem znanych teoretyków i filozofów modernizmu.

Podejście Franczaka różni się znacznie od podejścia zaprezentowanego w czterech omawianych pracach. Można to podejście nazwać krytyką filozoficzną – i jest to bardzo ostatnio silny nurt gombrowicologii, zarówno w Polsce, jak i za granicą. Franczak osiągnął ten efekt poprzez wybranie do porównania z Gombrowiczem

Miecznika Co nowego w sprawie Gombrowicza?

powieści, która jest ukryta (i to niezbyt głęboko) rozprawą filozoficzną. Ta tendencja do filozoficznej kwalifikacji Gombrowicza – czy w oparciu o myśl modernizmu, czy postmodernizmu – prawie nie jest widoczna w książkach Jarzębskiego i Stawiarskiej: ich głównym tematem jest osoba Gombrowicza, ponadto skierowane są do bardzo szerokiego kręgu czytelników, być może wcale nieobebranego z prądami filozoficznymi naszej epoki. Nie pojawia się też prawie w tekstach z antologii „*Patagończyk w Berlinie*” – choć z nieco innego powodu: perspektywa przeważającej większości tych rozpraw jest filologiczna, a nie filozoficzna. U Thompson znajdziemy pewne elementy krytyki filozoficznej, niezbyt jednak liczne: po pierwsze dlatego, że celem książki jest wszechstronne pokazanie jej bohatera, a po drugie – ze względu na okres, w którym powstała. Choć tendencja do opisywania autora *Ferdynarda* za pomocą narzędzi filozoficznych istniała już od dawna (choćby francuskie próby czynione w tej materii przez marksistę Goldmanna w latach sześćdziesiątych, czy przez pravicowego intelektualistę Dominika de Roux w latach siedemdziesiątych), to w takim wydaniu, które polega na dowodzeniu filozoficznej przynależności pisarza do światopoglądu całej epoki modernizmu czy postmodernizmu, jest stosunkowo nowa, i można z grubsza powiedzieć, że przyszła do gombrowiczologii wraz z postmodernizmem, który stara się wszędzie szukać filozoficznych antenatów. Znamienne są pod tym względem uwagi, jakie Ewa M. Thompson zamieściła we wstępie do obecnego wydania polskiego: informuje, że gdyby książkę pisała dzisiaj, dodałaby jej zapewne „dłuższą oprawę filozoficzną” oraz podkreśla aktualność Gombrowicza z perspektywy współczesnego filozoficznego zainteresowania *Innym*. Być może, gdyby pisała książkę dzisiaj, jej perspektywa znacznie bardziej przypominałaby współczesne amerykańskie artykuły na temat Gombrowicza, jak na przykład te zebrane w antologii *Grymasy Gombrowicza*¹⁵.

Wśród tych pięciu książek poświęconych autorowi *Kosmosu* i wydanych w ciągu kilku ostatnich lat, znajdziemy trzy różne spojrzenia i metody badawcze, składające się na różnorodność dzisiejszej gombrowiczologii polskiej – oraz dwa przykłady przyswajanych przez nią obecnie, bardzo odmiennych prac zagranicznych. Popularyzatorska monografia Jarzębskiego zawiera ugruntowane już zdobycze gombrowiczologii polskiej – praca Franczaka podejmuje nowe, popularne dzisiaj tematy literaturoznawczo-filozoficzne – książka Stawiarskiej to gombrowiczologia publicystyczna, luźno korzystająca z dotychczasowego dorobku i skierowana do czytelnika zainteresowanego bardziej „dokumentami życia” niż sztuką interpretacji tekstów literackich. Monografia Thompson i antologia „*Patagończyk w Berlinie*” pozwalają natomiast dostrzec odmienną metodę badaczy zagranicznych. Sprawa Gombrowicza toczy się dziś wieloma torami: pomiędzy pracą badaczy polskich, coraz silnie obecnym w Polsce dorobkiem badaczy zagranicznych a nowymi ideami i prądami współczesnego literaturoznawstwa.

^{15/} *Grymasy Gombrowicza. W kręgu problemów modernizmu, społeczno-kulturowej roli płci i tożsamości narodowej*, red. E. Płonowska-Ziarek, przeł. J. Margański, Universitas, Kraków 2001.